

Jan Przybylski, członek Koła Emerytów NSZZ „S” przy Gdańskiej Stoczni „Remontowa” im. J. Piłsudskiego

- Z „S” związałem się od momentu jej założenia, bo to był nowy ruch społeczny, który chciał zmienić na lepsze porządek gospodarczo-polityczny w naszym kraju. Pociągnęła mnie idea wprowadzająca większą swobodę, a nie stłamszenie jak za PRL-u, to aby ludzie mieli wybór pracy, kształcenia się, wyjazdów za granicę. Aby to ludzie wybierali władze w Polsce na wszystkich szczeblach. W stanie wojennym byłem łącznikiem pomiędzy stoczną a innymi zakładami. Dzisiaj przynależność do „S” daje mi większą orientację w tym, co dzieje się w naszym kraju, w regionie. Ponadto chcę się spotykać z kolegami ze Związku, dyskutować, jeździć z nimi na wycieczki.